



CZYTAJ W NUMERZE

- > DRESZCZOWIEC CARITAS (C.D. RELACJI ZE ZBIÓRKI)
- > KAĆLIK BIOETYCZNY: EMBRION, JEDEN Z NAS



# epifania

TYGODNIK PARAFII  
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 356 • Święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa • 29 grudnia 2019 r.



## > SŁOWO TYGODNIA Z EWANGELII według św. Mateusza (2, 13-15. 19-23)

Gdy Mędrcy odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić». On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego. A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie, i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia». On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. Lecz gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymałszy zaś we śnie nakaz, udał się w strony Galilei. Przybył do miasta, zwanego Nazaret, i tam osiadł. Tak miało się spełnić słowo Proroków: Nazwany będzie Nazarejczykiem..



Ks. Marian Rowicki

*Święty Józef jest wzorem ojca i mężczyzny. Zachwyca Jego wsluchiwanie się w Boga z pokorą i cierpliwością. Bóg wymaga od Niego czynów po ludzku trudnych do spełnienia. Ale On bezgranicznie ufa Bogu. Miłość, jaką darzy swoją rodzinę, nie pozwala ociągać się. Po otrzymaniu polecenia, bez namysłu zostawia wszystko i spełnia to, czego Bóg od Niego oczekuje.*

### CZYTANIA NIEDZIELNE:

SYR 3, 2-6. 12-14;  
Ps 128 (127), 1B-2. 3. 4-5;  
KOŁ 3, 12-21;  
MT 13-15. 19-23

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

## ŚWIĘTOŚĆ POD GÓRKĘ



Współcześnie jednym z najbardziej palących tematów jest rodzina i widoczne gołym okiem problemy i trudności jakie napotyka. Winę za jej wielki kryzys ponosi erozja wartości i ideałów, będąca z kolei (zatrutym) owocem materializmu i hedonizmu życiowego.

Ale przyczyn tego stanu jest znacznie więcej. Są wśród nich rozbieżności dotyczące wychowania dzieci, które pojawiają się nie raz między ojcem a matką; lub między rodzicami a szkołą i mediami. Nie pomaga brak przewodników i wzorców, plaga rozwodów. Sytuację dodatkowo pogarsza zanik rodzin wielopokoleniowych, tych samych, w których uczono niegdyś szacunku do życia - i do tego najmniejszego, które mieszka pod sercem mamy i do tego, które jest już u schyłku swej ziemskiej drogi. Pejzaż społeczny zapelnia się za to rodzinami z jednym tylko dzieckiem. Problem w tym, że to dziecko nie raz myśli, że jest pępkiem świata, a takiemu egoiście będzie bardzo trudno założyć trwałą i piękną rodzinę. Dużą szkodę rodzinie wyrządzają też dziś ataki ze strony „postępców”.

Mając to wszystko na uwadze, warto brać za wzór świętą rodzinę z Nazaretu. Rodzinę, która nie miała najja-

twiejszego życia. Przecież spotykamy tu parę małżonków, która musiała stawić czoła radykalnej zmianie życiowych planów - oto bowiem niepodziewanie przyszło jej wychowywać dziecko samego Boga! To był wstrząs: Józef na początku zupełnie nie rozumiał tego, co się stało i podjął wręcz decyzję o rozstaniu. A potem wcale nie było spokojniej – najpierw trud drogi do Betlejem, potem niezbyt wymarzone miejsce porodu i jeszcze ucieczka przed złym Herodem...

**Dziecko nie raz myśli, że jest pępkiem świata, a takiemu egoiście będzie bardzo trudno założyć trwałą i piękną rodzinę.**

I dzisiaj rodziny doświadczają poważnych problemów. Nie wszystko jest pełne błędnego spokoju. Wręcz przeciwnie, często w życiu rodzin widać wiele krzyży. I to różnego rodzaju, czasem nawet bardzo ciężkich. Ale gdy stoi się wśród cierni, warto spojrzeć właśnie na rodzinę Jezusa. Bo - powiedzmy to jeszcze raz, bardzo wyraźnie - święta Rodzina wcale nie jest rodziną bez problemów! Jest za to rodziną... w której życiu obecny jest Bóg... To On daje jej siłę, radość i wewnętrzny pokój.

Patrzmy na tę Rodzinę. W chwilach trudności czerpmy z Niej, zasięgajmy rady,

kontemplujmy. I dziś ogniwem łączącym chrześcijańskie rodziny może (i powinien) być Jezus. Miłość, która nigdy nie zawodzi.

ks. Paweł Paliga

### CIEKAWOSTKA:

Dwa lata temu Włoszka Laura Mesi **poślubiła... samą siebie**. Na uroczystą ceremonię i wesele zostało zaproszonych 70 osób. Była suknia, tort (na zdjęciu), a potem zagraniczna podróż poślubna. Profil kobiety na Facebooku zaroził się od gratulacji.

Szczęśliwa panna młoda oznajmiła, że jeśli znajdzie mężczyznę, co do którego będzie miała pewność, że jej nie zrani, to rozwiedzie się sama z sobą i ponownie stanie na ślubnym kobiercu.

Sologamia, bo tak właśnie nazywa się wzięcie ślubu z samym sobą, zyskuje w krajach zachodnich coraz większą popularność.



## Z ŻYCIA KOŚCIOŁA I PARAFII

**KOLEDY POLSKIE W WATYKANIE**  
We wtorek 24 grudnia rano przy grobie św. Jana Pawła II w bazylice św. Piotra rozbrzmiały polskie kolędy. Zgodnie z wieletoletnim zwyczajem w wigilijny poranek Polacy przebywający w Rzymie spotykają się w tym miejscu, aby wziąć udział we Mszy i rozpocząć świętowanie Bożego Narodzenia. W homilii jałmużnik papieski kard. Konrad Krajewski apelował, by Polacy stawali się „noscicielami Boga w świecie”. Przypomnił, że przykład Jana Pawła II sprawił, iż nawet wówczas, gdy nie mógł on już wypowiedzieć ani jednego słowa, ludzie szli do spowiedzi i modlili się, ponieważ był dla nich wiarygodnym świadkiem Ewangelii, nosicielem Boga.

### OKNA ŻYCIA

Prokuratura nie będzie wszczynać postępowań w celu ustalenia osoby, która zostawiła dziecko w Oknie Życia, o ile nie stwierdzi uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa - takie postanowienie wydał minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Jego zdaniem, Okna Życia są „piękną, szlachetną ideą”, a matek pozostawiających tam swoje dzieci nie powinno się ścigać ani piętnować. Okna Życia to miejsca, w których matka może pozostawić anonimowo swoje nowo narodzone dziecko, bez narażania jego życia i zdrowia. Dalszy jego los określają procedury ustalone przez państwo. Do tej pory w Oknach Życia prowadzonych przez Caritas Polska znaleziono blisko 100 dzieci.

### PRZESZCZEP OD BISKUPA

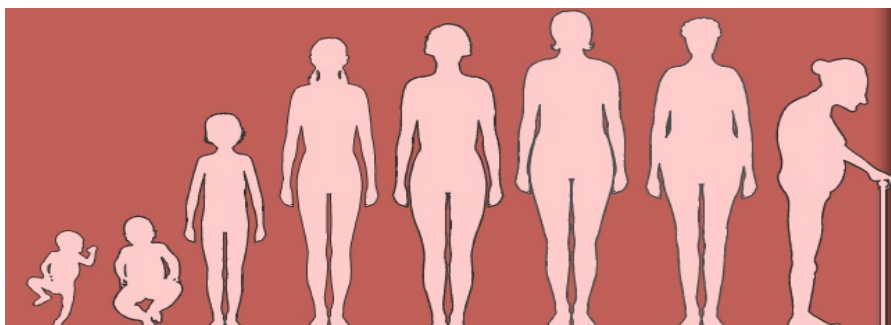
Już po raz dziewiąty w kościele dominikanów na Służewie odbędzie się 6 października Warszawski Dzień Modlitwy Różańcowej. Na początku roku lekarze zdiagnozowali u kobiety raka piersi nie dając szans na leczenie. 70-letni biskup diecezji Corpus Christi już przed ponad dziesięć laty zarejestrował się w narodowym programie ofiarodawców szpiku kostnego „Be the Match”. - *Wiadomość o chorej kobiecie była jak pobudka. Już prawie zapomniałem, że się zarejestrowałem jako dawca* - przyznał teksański biskup. Nie zwlekał ani chwili, gdy otrzymał telefon, że to właśnie jego szpik kostny może pomóc chorej osobie, i natychmiast oddał się do dyspozycji.

### ZAMIAST NA TACE...

W przedsionku kościoła św. Maksymiliana Marii Kolbego w Krakowie-Mistrzejowicach stanął pierwszy w Archidiecezji Krakowskiej „ofiaromat”. Urządzenie służy do składania ofiar na potrzeby parafii za pomocą transakcji bezgotówkowych. Z kolei w kancelarii parafialnej zainstalowano terminal płatniczy, umożliwiający składanie za pomocą karty bądź telefonu ofiar przy okazji zamawianej Mszy św., ślubu, chrztu czy pogrzebu.

## KĄCIK BIOETYCZNY DLA WIERZĄCYCH I ATEISTÓW

# EMBRION: JEDEN Z NAS



**T**o, że życie człowieka zaczyna się już w momencie zapłodnienia, nie jest tylko kwestią wiary. Mówi też o tym prawo moralne (wypisane w sumieniu każdego człowieka). Potwierdzają dowody naukowe.

**Czy umiesz je przytoczyć? Czy potrafisz bronić godności embrionu ludzkiego?**

**Dzisiaj kolejna porcja wiedzy na ten temat.**

**NA PODSTAWIE KSIĄŻKI „PRZEWODNIK: BIOETYKA DLA MŁODYCH”**

*Pytanie: By można mówić o człowieku, musi mieć on zdolność myślenia – musi posiadać mózg, a przynajmniej jego pierwsze załączki – zatem embrion w pierwszych dniach istnienia nie może być zaliczony do grona osób ludzkich. O tym, czy ktoś jest człowiekiem, nie decyduje ten czy inny organ – serce, mózg czy jeszcze coś innego. Człowiek nieświadomy – czy to w trakcie snu, czy w stanie „śpiączki” – nie przestaje być człowiekiem, choć w danej chwili nie posługuje się rozumem. Zresztą struktura mózgu jest już zakodowana w genotypie jednokomórkowego organizmu. **Mózg nie pojawia się nagle, np. w 40. dniu po zapłodnieniu, ale jest wynikiem szeregu procesów dokonujących się od samego początku istnienia człowieka.***

*Jeśli embrion jest zależny od swojej matki, czy może być uznany za odrębny byt ludzki? Tak. Człowiek w stadium embrionu, tak jak każdy człowiek, wymaga odpowiedniego środowiska do rozwoju. Każdy z nas na różnych etapach swojego życia jest w jakiś sposób zależny od otoczenia. Wszyscy potrzebujemy pożywienia i tlenu. Czy ktokolwiek prze-*

*trwałby bez ubrania na Antarktydzie? To, że nie posiadamy niektórych zdolności, nie czyni nas mniej ludzkimi. Zależność od jakiegoś czynnika nie zmienia naszej ludzkiej natury. Fakt, iż dziecko w stadium embrionu jest chronione i odżywiane w łonie matki, nie oznacza, że staje się ono częścią jej ciała. Każda z komórek dziecka jest różna od komórek jego matki.*

*Czy dziecko w stadium płodowym czuje ból? Tak. Dzisiaj wiemy, że dziecko w stadium płodowym odczuwa ból począwszy od drugiego*

*trymestru ciąży, a nawet jeszcze wcześniej. W niektórych stanach USA istnieją przepisy prawne narzucające **obowiązek znieczulenia dziecka przed wykonaniem aborcji.***

*Co sprawia, że ludzki embrion jest człowiekiem?*

Dany byt jest człowiekiem nie z powodu pewnych cech, zdolności czy dokonań, lecz wyłącznie ze względu na swoją ludzką naturę. Należy on do gatunku ludzkiego, do rodziny ludzkiej, do ludzkości – tak jak

każdy z nas. A zatem jest człowiekiem.

*Skoro embrion nie wygląda jak człowiek, czy jest on istotą ludzką?*

Tak – przecież człowieczeństwa nie rozpoznajemy tylko po wyglądzie! Ten sam organizm ludzki przyjmuje różny wygląd, przechodząc w swoim życiu przez **kolejne stadia rozwojowe: stadium embrionu, płodu, noworodka, dziecka, człowieka dorosłego i osoby starszej.** Człowiek w stadium embrionalnym wygląda tak, jak wygląda istota ludzka w danej fazie rozwoju. Każdy z nas przechodził przez embrionalne fazy rozwoju, w których wszystko było już określone, nawet kolor naszych oczu!

wybrał ks. Paweł Paliga



# DRESZCZOWIEC CARITAS

**K**ontynuujemy opowieść z zeszłego tygodnia o wspólnej zbiórce żywności, która najpierw obfitowała w przygody, lecz potem zaowocowała tym, że zebraliśmy aż 630 kg produktów dla naszych parafian!

Kolejną niewiadomą było to, czy znajdą się wolontariusze. Potrzebowaliśmy aż 28 ludzi dobrej woli. Ogłaszaliśmy się poprzez wszystkie dostępne kanały. Tradycyjnie nasz apel wysłuchało z ambony ok. 800 osób, informacja pojawiła się też na stronie internetowej parafii oraz naszym profilu „Parafia Objawienia Pańskiego w Bliznem” na Facebooku. Ponadto zaprosiliśmy do akcji kandydatów do bierzmowania i wysłałem osobiście ok. 100 SMS-ów. Cały czas modliłem się, mówiąc Bogu: „Zrobiłem co mogłem, a efekt jest niewielki, to nie moi potrzebujący, lecz Twój, to Ty się o nich zatroszcz”. I udało się. Jezus się zatroszczył. Przez dwa dni akcji, nasz kosz ani przez chwilę nie stał sam bez wolontariusza. Czasem to była tylko jedna osoba, a nie dwie. Ale była. Jedna osoba się rozchorowała, ale Opatrzność Boża nadal czuwała i na to miejsce zgłosiła się inna osoba. Kolejne dwie osoby zgodziły się dyżurować dwa razy. Dla biednych, czyli dla Jezusa, oddali cztery godziny swojego życia.

Koordinacja wydarzenia nie była łatwa. Po pierwsze trwała już wizyta duszpasterska. Po drugiej akcja wypadła w pierwszy piątek i sobotę miesiąca, a więc wiadomo – są kolejki do konfesjonatu, dodatkowe modlitwy, a ponadto my księża odwiedzamy z sakramentami ludzi schorowanych, w podeszłym wieku. Po trzecie, ja osobiście mam w piątki lekcje z dziećmi. W zasadzie w oba dni powinienem był przebywać w kilku miejscach na raz, np. na roratach z wiernymi i zarazem w sklepie, by poinstruować pierwszych wolontariuszy, jak przeprowadzać zbiórkę. Na szczęście gdzie nie było księdza, tam Chrystus posyłał swego Ducha i żaden uczestnik akcji nie pozostał bez wsparcia.

Z innych ciekawych zdarzeń wspomnę, że jedna wolontariuszka pomyliła sklepy, a inna spóźniła się na swój dyżur. Doszło też fajnego zdarzenia na parking. Otóż na czas zbiórki postanowiłem ustawić pod sklepem swój samochód - miał on być magazynem dla zebranej żywności oraz reklamą dla klientów (był oklejony plakatami z logiem akcji Caritas). Zależało mi, by zaparkować go jak najbliżej wejścia do Biedronki – miałem nawet upatrzone takie jedno idealne miejsce. No i jak jechałem do Babc, pomodliłem się o nie w myślach. To były godziny szczytu handlowego, cały parking zapełniony, a tu przyjeżdżam i widzę, że wymarzone miejsce blisko drzwi stoi puste!

## KILKA LICZB Z NASZEGO KOSZYKA

Dobro nie liczy się w kilogramach ani złotychkach, ale pragnę przedstawić Wam raport z naszej zbiórki. W tym roku zebraliśmy ok. 630 kg żywności. To aż 2/3 ton mąki, konserw, ryżu i... serca; ilość, która naprawdę czyni różnicę. Wartość produktów szacuję na ok. 3000 zł. Podsumowując, statystycznie każdy wolontariusz zebrał 27 kg produktów. To tak, jakby ofiarował na potrzebujących 130 zł.

Rekordzistką była prawdopodobnie emerytka Maria, która wypełniła darami od klientów aż dwa pełne wózki sklepowe. Choć kolana boją, a do przystanku wcale nie tak blisko, stanęła ramię w ramię z potrzebującymi i podjęła walkę o to, by mieli z czego przygotować wigilijne posiłki. Gdy jeden z klientów Biedronki rzucił jej, że jego pomoc nie ma sensu, bo ma przy sobie tylko 2 złote, oznajmiła mu, że za taką sumę da się kupić co najmniej kaszę, no i ten człowiek potem oczywiście grzecznie zameldował się przy jej wózku z kaszą i jeszcze jednym produktem w ręku.

Najwięcej zebraliśmy mąki (202 kg!), cukru, makaron i oleju (po 85 kg). Niewiele było środków czystości. Nasi ofiarodawcy najwidoczniej pamiętali o dzieciach, bo w koszu znalazły się też słodycze.

**Rekordzistką była prawdopodobnie emerytka Maria, która wypełniła darami od klientów aż dwa pełne wózki sklepowe - choć kolana boją, a do przystanku wcale nie tak blisko...**

Akcja spokojnie mogłaby się nazywać „Parafianie parafianom”, bo zebrana żywność trafi do Was, naszych owiec z Blizne i okolic.

Wygląda to tak, że w czasie wizyty duszpasterskiej my księża dowiadujemy się, czy ktoś potrzebuje wsparcia. Nie raz w trakcie rozmowy okazuje się, że dana osoba ledwie wiąże koniec z końcem... Wasze problemy, finansowe i inne, są dla nas bardzo ważne, wszystkich Was nosimy w sercu. Wiedźcie, że cały ten wysiłek był dla Was.

## DZIĘKUJĘ, ŻE JESTEŚCIE DOBRZY JAK CHLEB

Pragnę złożyć wielkie Bóg zapłać wszystkim wolontariuszom. Dziękuję młodzieży, bo to ona stanowiła główną siłę akcji. 17 na 23 osoby to byli uczniowie. Naprawdę świetnie sprawdzili się w odpowiedzialnej roli, jaką im powierzyłem.

Dziękuję rodzicom z dziećmi za piękną postawę. Udział w akcjach charytatywnych to świetny pomysł na edukację dzieci, bo jak wiadomo, „czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”.



- Wraz z córką na gorąco rozmawialiśmy o tym, jak reagują ludzie i razem cieszyliśmy się z każdego produktu w koszyku – relacjonowała swój dyżur nauczycielka Agnieszka, która była z nami już po raz drugi. - Cieszę się, że spotkałam kilku uczniów z naszej szkoły - mam nadzieję, że była to dla nich fajna okazja, by zobaczyć, że dorosła matka i pani ze szkoły może stanąć w Biedronce i prosić o wsparcie dla potrzebujących. Od strony duchowej podobnie jak w ubiegłym roku cenne było dla mnie wejście w pozycję niedostatku i prośby, jakich na co dzień nie doświadczam.

Uwaga, wolontariat wciąga, stwierdziła Paulina:

- Kosz zaczyna się zapełniać, efekty są widoczne gołym okiem. Zewsząd płyną fale dobra, klienci są mili, niektórzy dopytują, co kupić. Pojawia się satysfakcja i poczucie sprawczości. Czysta psychologia. Ale z dyżuru wyszłam też umocniona duchowo. Było tak, jakbym właśnie dotknęła jakiejś tajemnicy, wielkiej i zarazem... szokująco prostej. Ta tajemnica brzmi: „więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli braniu”. Tak, Pismo nie kłamie. Ale żeby móc doświadczyć takiego duchowego wylania endorfin, trzeba uszczknąć dwie godziny ze swojego zabieganego życia. Jeśli chcesz zrzucić napięcie, nie kupuj butelki piwa, tylko weź udział w akcji charytatywnej. Te dwie godziny były jak duchowe SPA, darmowy zastrzyk szczęścia.

Mam nadzieję, że doświadczyli tego również klienci Biedronki, którzy podzielili się z potrzebującymi darem serca. Im wszystkim również składam wielkie Bóg zapłać! Serdecznie dziękuję wolontariuszom spoza naszej parafii. Jedną z osób, które pokazały, że

dookończenie na str. 4

# > Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **29.12** - niedziela, Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa, serdeczne Bóg zapłać wszystkim, którzy przyczynili się do radosnego przeżycia Świąt, oświetlenie, szopkę, za uczestnictwo
2. **31.12** - wtorek, o g. 18.00 Msza św. dziękczynno - błagalna za miniony rok i nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu
3. **01.01** - środa, uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, Dzień Pokoju, odpust zupełny za publiczne odśpiewanie hymnu: *O Stworzycielu, Duchu, przyjdź*
4. **02.01** - pierwszy czwartek miesiąca, wspomnienie św. Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu, o g. 18.00 modlimy się w intencji Wspólnoty Krwi Chrystusa i o powołania
5. **03.01** - pierwszy piątek miesiąca, spowiedź 17.30, po Mszy św. o g. 18.00 nabożeństwo o Najświętszym Sercu Pana Jezusa, wystawienie do 21.00, prosimy zgłaszać chorych
6. **04.01** - pierwsza sobota miesiąca, o g. 17.00 nabożeństwo przebłagalne, o g. 18.00 Msza św. w intencji wynagradzającej Niepokalanemu Sercu NMP
7. **05.01** - pierwsza niedziela miesiąca, po su mie nabożeństwo adoracyjne
8. Dziękujemy za przyjęcie kolędy w minionym tygodniu
9. **Wizyta Duszpasterska:**  
Pn, 30.12 - Orszewska, Otrębuska, Kozłowiecka, Skłoby, Radziejowicka, Strawczyńska, Hucisko  
Cz, 02.01 - Borzęcińska, Ołtarzewska, Podkowińska, Rąbłowska, Rozalińska, Oblęgorska (od g. 18)  
Sb, 04.01 - Kochanowskiego, Kraśzewskiego, Przejazd (od g. 11)
10. **12.01** - niedziela, w naszej parafii, na każdej Mszy Świętej: **Dzień ze św. Szarbelem**. Tylko w tym dniu będą: relikwie, olej i gość specjalny, który opowie nam o tym niezwykłym świętym. Po Mszy świętej o 18 - pokaz filmu. Będzie też można zapisać się na pielgrzymkę do Libanu w dniach 25 maja do 1 czerwca 2020.

## MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

### Niedziele i święta

9.00  
10.30 - Msza święta dla dzieci, (wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

### Dni powszednie

8.00, 18.00

### Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

### Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe  
po Mszy św. o godzinie 18.00  
a w niedziele o godzinie 17.30

### Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

## KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek  
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

### Nowe konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego.

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

# > HUMOR



## Jesteśmy na Youtube!

Zapraszamy do subskrybowania naszego nowego kanału „Parafia Objawienia Pańskiego w Bliznem”.

Czekają tam już na Was nagrania z tegorocznych rekolekcji adwentowych, które wygłosił o. Rafał Skrobacz OP, a w związku z Waszymi prośbami – jeszcze w tym tygodniu pojawi się niedzielne kazanie ks. Janusza Stańczuka!

Do usłyszenia na Youtube!

Jeśli chcesz zrzucić napięcie, nie kupuj butelki piwa, tylko weź udział w akcji charytatywnej. Te dwie godziny były jak duchowe SPA, darmowy zastrzyk szczęścia.

## > Dreszczowiec Caritas: dokończenie ze str. 3

miłość i miłosierdzie Caritas nie znają granic, była druga Pani Maria, również emerytka. Stojąc w Biedronce w czerwonej kamizelce Caritas, po cichu wykonała skok na głęboką wodę, który zakończył się wielkim duchowym zwycięstwem:

- Do tej pory nie angażowałam się w życie Kościoła. Człowiek ma obawy, że sobie nie poradzi, jest przekonany, że inni zrobią to lepiej. Teraz jednak widzę, że trzeba podejmować działania, trzeba się na to odważyć. Przecież cały ten lęk pochodzi od złego. A żeby zły się odczepił, trzeba zastosować antidotum. Najlepszym antidotum na zło jest wychodzenie do ludzi! Dziś widzę, że człowiek bardzo potrzebuje innych ludzi.

Jak widać przy kasach Biedronki działa się znacznie więcej niż można było dostrzec na pierwszy rzut oka. Był to czas, gdy Pan Bóg schodził do krainy serc wielu ludzi i przeprowadzał tam swój plan. Dziękuję Mu, że po raz kolejny pokazał mi, że to On tym wszystkim kieruje, że to było Jego dzieło. Jego film akcji, oczywiście zakończony happy endem.

ks. Paweł Paliga